

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/241954,Marek-Galezowski-Niby-heros-homerycki-Reakcje-na-smierc-Jozefa-Pilsudskiego.html>
12.05.2026, 12:28

Marek Gałęzowski: „Niby heros homerycki”. Reakcje na śmierć Józefa Piłsudskiego

Prawdą były słowa z orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, że Józef Piłsudski dał Polsce „wolność, granice, moc i szacunek”. Odejście Marszałka 12 maja 1935 r. poruszyło cały naród, również ludzi mu niechętnych i tych, którzy uczestnicząc z nim dawniej w zmaganiach o niepodległość, krytykowali jego politykę po przewrocie majowym i wprowadzeniu autorytarnego systemu rządów.

[Józef Piłsudski Sanacja](#)

12.05

„Piłsudski miał fanatycznych wielbicieli, którzy go kochali więcej niż własnych rodziców, niż własne dzieci, ale było wielu ludzi, którzy go nienawidzili, miał całe warstwy ludności, całe dzielnice Polski przeciw sobie, potężną nieufność do siebie. I oto nie znać było tego w dniu pogrzebu”

- pisał Stanisław Cat-Mackiewicz.

Jakby wiatr zerwał nam dach nad głową

Ale ten żal, obejmujący wszystkie warstwy społeczne, dziwić nie może.

„Albowiem powietrze, którym oddychaliśmy w Polsce od r. 1918, składało się z tlenu, azotu i Józefa Piłsudskiego. On był klimatem naszego życia publicznego. On to życie ukształtował swoim marzeniem, heroizmem i wolą”

- pisał Józef Wittlin.

Ten smutek wy pływał nie tylko z szacunku dla dzieła zmarłego, ale i powszechnego przekonania, że jego śmierć zachwiała poczuciem bezpieczeństwa Polski, jakie odczuwano za życia Marszałka dzięki jego stanowczej polityce zagranicznej, która dała Polsce szacunek, wspomniany w prezydenckim orędziu.

„Póki nad panoramą życia politycznego, a nawet duchowego górowała silna osobowość Marszałka, wszystko nieźle trzymało się kupy [...]. Gdy umarł, poczuliśmy się trochę, jakby wiatr zerwał nam dach nad głową”

- pisał wiele lat po śmierci Marszałka Witold Gombrowicz.

O śmierci Marszałka pisała cała prasa w kraju, wliczając w to periodyki fachowe i środowiskowe, jak również większość tytułów prasy codziennej za granicą. Uczczono go na specjalnym posiedzeniu Ligi Narodów, a także żałobą narodową w Niemczech.

Tysiące ludzi oddawały ostatni hołd naczelnikowi odrodzonego państwa w Belwederze, a później

w katedrze św. Jana, gdzie wystawiono katafalk, a do Warszawy masowo napływały tysiące depesz kondolencyjnych z kraju i ze świata, w tym od sędziwego Ignacego J. Paderewskiego, który chociaż nie był osobistym przeciwnikiem Marszałka, to jednak swoje sympatie polityczne lokował w środowiskach opozycyjnych przeciw jego rządóm:

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi Temu, co przed laty, w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną Wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrządził, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całym sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą”.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego „Niby heros homerycki”. Reakcje na śmierć Józefa Piłsudskiego na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Józef Piłsudski

Artykuł



Portret marszałka Józefa Piłsudskiego haftowany nićmi na jedwabiu (fot. z zasobu IPN)